Cena zł. 3

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

EXPRESS ILUSTROWANY

ROK II | ŁÓDŹ, CZWARTEK, 7 SIERPNIA 1947 ROKU | Nr 214 (512

Nowa bitwa o Anglię

Tak nazwał premier Attlee obecny program rządu. — Więcej pracować — mniej jeść. — Redukcja sił zbrojnych

Brytyjski premier Attlee przedstawił Izbie Gmin środki, jakie rząd zamierza przedsięwziąć celem zwalczenia kryzysu finansowego, jaki grozi Wielkiej Brytanii ze względu na **brak dolarów.** Attlee odmówił słuszności zarzutom Churchilla, który oskarżył rząd o roztrwonienie pożyczki amerykańskiej. Premier brytyjski podkreślił fakt, że system gospodarczy, polegający na imporcie żywności i surowców wzamian za wywożone towary, świadczenia i procenty od inwestycji doznał silnego wstrząsu *już* po pierwszej wojnie światowej. Wstrząs ten był znacznie silniejszy po wojnie drugiej, która trwała dłużej, i gdzie Wielka Brytania przez dłuższy czas walczyła osamotniona.

Surowa zima roku ubiegłego i kryzys opałowy pogorszyły sytuację. **Pożyczki amerykańska i kanadyjska pozwoliły Wielkiej Brytanii odetchnąć nieco,** ale zdaniem Attlee, nie może ona być zależna przez dłuższy czas od innego państwa, nawet najbardziej zaprzyjaźnionego. Anglia pragnęła zyskać na czasie przed uzdrowieniem gospodarki własnej i innych krajów europejskich, lecz **to uzdrowienie następowało w zbyt powolnym tempie.**

Attlee zaproponował jako środki zaradcze — **zwiększenie eksportu i oszczędności na towarach importowanych.**

Pierwszą koniecznością jest **zwiększenie produkcji,** a **w pierwszym rzędzie zwiększenie wydajności kopalń węgla.** Projekt rządowy przewiduje zwiększenie wydobycia węgla **do 4 mil. ton tygodniowo.** Produkcja stali ma być podniesiona do 14 mil. ton.

Dla zwiększenia produkcji niezbędnym będzie **zwiększenie godzin pracy,** zastosowane jednak, jako środek tymczasowy. **Dla zaoszczędzenia importu żywności należy podnieść rolnictwo,** na czym Attlee przewiduje 20 proc. oszczędności. W tym celu jednak **liczba robotników rolnych musi być zwiększona o 100 tys.** Wywóz trzeba będzie powiększyć **o 150 proc. w stosunku do r. 1938.** Attlee zwrócił uwagę, że te wszystkie środki będą wymagały ofiar ze **strony jednostek — zarówno pracodawców, jak i pracowników. Rząd jednak będzie się starał, aby ta ofiara była jak najmniejsza.**

Attlee oznajmił również, że ilość rąk roboczych zostanie zwiększona wskutek **przyśpieszonego zwolnienia z armii pewnej ilości kobiet i mężczyzn.** Dodał przy tym, że przyśpieszona redukcja sił roboczych nie oznacza zmiany w polityce zagranicznej rządu. Do marca rb. siły zbrojne Wielkiej Brytanii wyniosą nieco **ponad milion ludzi.**

Oszczędności w spożyciu wewnętrznym wyniosą **1/3 benzyny na t. zw. racje zasadnicze dla użytku prywatnego i o 1/3 dla przemysłu.**

Dozwolony wywóz pieniędzy zagranicę **będzie ograniczony do 35 funtów na 14 miesięcy,** zamiast, jak dotychczas, 75 funtów na rok. Ograniczony będzie **import drzewa do 10 mil. funt. Import żywności z krajów o twardej walucie przywóz towarów luksusowych zostanie zredukowany do 5 mil.**

Natychmiast zostaną wprowadzone **ograniczenia posiłków w jadłodajniach.** Rząd zaprowadzi kontrolę nad inwestycją kapitałów prywatnych i publicznych. Na zakończenie Attlee oświadczył, że rozgrywa się obecnie **nowa bitwa o Anglię.** Bitwa ta nie może być wygrana przez kilka osób, lecz **skoordynowanym wysiłkiem całego narodu.**

Na taki wysiłek musi się zdobyć całe społeczeństwo, **tak jak to miało miejsce podczas wojny,** powiedział Attlee, i tak jak podczas wojny specjalnej ochrony doznawać będą **dzieci i słabi.**

Bidault nie jedzie do Londynu

Napięcie stosunków między Wielką Brytanią a Francją

Już oficjalnie została potwierdzona w Londynie wiadomość, że francuski minister spraw zagranicznych, Georges Bidault postanowił zrezygnować z wizyty w Londynie, w czasie której miał przeprowadzić ogólne rozmowy z ministrem Bevinem i dokonać ratyfikacji anglo-francuskiego traktatu o sojuszu.

W dobrze poinformowanych kołach londyńskich utrzymują, że decyzja ministra Bidault świadczy o pewnym napięciu stosunków między Wielką Brytanią a Francją.

Francuskie ministerstwo spraw zagranicznych wydało komunikat, w którym zaprzecza oświadczeniu Bevina złożonemu w poniedziałek w Izbie Gmin, jakoby polityka francuska wobec Niemiec uległa zmianie.

Komunikat głosi, iż Francja w żadnym wypadku nie zgadza się na oddanie przedsiębiorstw przemysłowych Zagłębia Ruhry w ręce dawnych właścicieli niemieckich. Również nie zgadza się na podniesienie produkcji stali w Niemczech. Zagłębie Ruhry winno być dla dobra całej Europy, nie wyłączając Niemiec, oddane pod kontrolę czterem mocarstwom.

Wyrok na szpiegów

B. red. „Gazety Ludowej" skazany na 15 lat więzienia. — Chor. Maciejec na karę śmierci

Wczoraj zapadł w Warszawie wyrok w procesie szpiegowskim b. redaktora naczelnego „Gazety Ludowej" i współoskarżonych.

Zygmunt Augustyński skazany został na 15 lat więzienia, a ks. Leon Pawlina na karę 10 lat więzienia

Chorąży Zygmunt Maciejec skazany został na karę śmierci. Jako funkcjonariusz U.B. złamał on przysięgę służbową, dostarczał wiadomości, dotyczące dyslokacji jednostek W.P. w okresie przedwyborczym, stanu uzbrojenia UB, danych personalnych o oficerach UB i szeregu innych tajemnic wojskowych i państwowych pozatym spoczywa na nim wina kradzieży dwóch radiostacji i dwóch karabinów.

Red. Augustyńskiemu udowodniono współpracę z nielegalnymi organizacjami WIN i WRN oraz gromadzenie i przekazywanie wiadomości, stanowiących tajemnicę wojskową i państwową. Ks. Pawlinie udowodniono przechowywanie i kolportowanie nielegalnych wydawnictw WIN i stronnictwa narodowego, oraz namawianie funkcjonariusza służby bezpieczeństwa do zdrady i złamania przysięgi służbowej i wyłudzanie od niego informacji, stanowiących tajemnicę wojskową.

Głowa w chłodzie

(H. Or.) Była kiedyś Grecja, Hellada, kolebka najwyższej cywilizacji i największego geniusza ludzkiego. Była później Grecja, podbita i ciemiężona przez Turków, Grecja bohaterskich walk wyzwoleńczych, za którą oddał życie wielki Byron. Była jeszcze i Grecja, stanowiąca popularny temat dla różnych operetkowych wesołków („jedź na Kretę, jedź na Kretę") czerpiących pomysły z przepięknej mitologii.

To wszystko było kiedyś. Dzisiaj jest Grecja niepodległa, królewska, pupil i faworyt wielkich „demokracji" Zachodu. St. Zjednoczone odmawiając pomocy finansowej Polsce i krajom słowiańskim, dają ją chętnie Grecji. W. Brytania, borykająca się z własnymi trudnościami finansowymi — potrafiła równocześnie wydać ponad pół miliarda funtów na Grecję.

Przyjrzyjmy się więc temu „beniaminkowi" i zobaczmy, czym sobie na tę życzliwość i pomoc zasłużył i zasługuje. Co też się w nim owym demokracjom tak bardzo podoba. Użyjemy w tym celu tylko suchych i ścisłych cyfr statystycznych, podawanych przez prasę światową.

W ciągu ostatnich 12 miesięcy aresztowano w północnej Grecji 25.000 osób które są nadal więzione i deportowane. Śledztwo wdrożono przeciwko 50.000 osobom. Wykonano 270 wyroków śmierci. 700 więźniów zamordowano.

Ponad 100.000 chłopów greckich ewakuowano przymusowo z ich wiosek W dwóch miasteczkach północnej Grecji, Nigrita i Sonili, aresztowano w ciągu jednego tylko tygodnia 1500 demokratów.

Dziennik „Eleftherld Ellada" podał za monarchistycznym dziennikiem, fotografie 25 głów zamordowanych powstańców, wystawionych na widok publiczny we Florina.

To są cyfry. A teraz kilka faktów kilka obrazków.

Korespondenci donoszą z Krety, że w dniu 3 lipca 1947 r. żandarmi i monarchiści nieśli przez miasto Heraklion głowę i broń zabitego powstańca, nazwiskiem Podians.

Władze w Heraklion posłały głowę dowódcy powstańców Podiasa do chłodni w celu zamrożenia. Zamierzają one wystawić tę głowę na widok publiczny we wszystkich wioskach departamentu Lessithion.

Zeryas, grecki minister bezpieczeństwa, topiący kraj w potokach krwi współpracował z okupantami niemieckimi. Wiadomość tę podała prasa amerykańska.

Tak to sobie obnoszą i zamrażają głowy poległych w walce o wolność, w wieku XX-ym, w kulturalnej, praworządnej, monarchistycznej Grecji — cieszącej się życzliwością i poparciem — jak wyżej — mocarnych demokracji, krajów „wolności" Zachodu.

Czy teraz już wiemy, czym i w jaki sposób tę drogocenną życzliwość się zdobywa?...

Czy Anglia otrzyma dolary

Minister Marshall o warunkach nowej pożyczki

Amerykański podsekretarz stanu Marshall oświadczył, że rząd amerykański na prośbę Wielkiej Brytanii zgodził się na odbycie konferencji między przedstawicielami Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych w sprawie zmiany warunków pożyczki amerykańskiej dla Anglii.

Holandia prowadzi dalej wojnę

Holendrzy zajmują nowe miejscowości, bombardują republikanów i lekceważą nakaz Rady Bezpieczeństwa

Rząd indonezyjski powiadomił Radę Bezpieczeństwa **o pogwałceniu przez Holendrów rozkazu zaprzestania ognia.**

Wojska holenderskie **zajęły 5 bm.** szereg **miejscowości** na Jawie i Sumatrze, ostrzeliwały Indonezyjczyków, dokonały **operacji lotniczych** na południe od Melang i prowadziły **akcję wojenną** na Madurze i Sumatrze.

Premier Indonezji dr. Sjahrir **potwierdził** stanowisko swego rządu, który **nie godzi się na mediację Stanów Zjednoczonych,** natomiast uważa, że do tego celu winna być wyznaczona **komisja arbitrażowa ONZ.** Oświadczył on przez radio, że rząd jego **nie rozpocznie rokowań Holendrami do przyjazdu komisji ONZ.**

Jednocześnie rząd indonezyjski zwrócił się do rządów Związku Radzieckiego, Francji, Chin, Australii, Nowej Zelandii, Persji, Hindustanu, Pakistanu, Sjamu, Filipin i państw Ligi Arabskiej z prośbą o **wysłanie obserwatorów, którzy byliby** obecni w czasie prac komisji arbitrażowej powołanej przez Rade Bezpieczeństwa ONZ.

Ostatnie wiadomości potwierdzają, że **Holandia właściwie nie zaprzestała działań wojennych i w licznych miejscowościach wojska holenderskie prowadzą natarcia.** Broń i materiały wojenne wciąż napływają dla wojsk holenderskich. Ostatnio jeden z największych **liniowców holenderskich przepłynął Suez, wioząc na pokładzie wojsko, czołgi, armaty i samoloty.** Okręt popłynął w stronę Indonezji. Mimo gorących protestów ludności, okręt holenderski **przepłynął kanał bez żadnych przeszkód.**

Czy na Marsie żyją ludzie?

Wszystkie dotychczasowe badania nie ustaliły tego z całą pewnością.—

Ileż to razy przykuwały naszą uwagę opisy życia na Marsie! Dzieje jego mieszkańców, nieznana przyroda, przedziwne zwierzęta — cały ten tajemniczy świat „ziemi w miniaturze", wyczarowany przez pisarzy odbywających w fantazji podróże międzyplanetarne.

Nic dziwnego, że nie inne planety, a **właśnie Mars był i jest obiektem największego zainteresowania** tak uczonych, jak i pisarzy. Jest on najbardziej podobny do ziemi i najwięcej mamy o nim wiadomości.

W roku 1887 włoski astronom Schiaparelli dostrzegł przez teleskop na powierzchni Marsa **sieć linii prawidłowych które nazwał kanałami.** Już wtedy powstała koncepcja, że **na Marsie znajduje się roślinność** i żywe istoty, a niektórzy uczeni jak Flammarion i Green stworzyli nawet teorię o **wyższości ludzi zamieszkujących tę planetę** (motywowali to następująco: Mars jako planeta mniejsza, musiał wcześniej ostygnąć niż ziemia, stąd wniosek, że kultura jego mieszkańców — jako kultura starsza — może stać na wyższym poziomie niż nasza).

Astronom angielski Antoniadi, oświadczył jednak po wieloletnich badaniach i obserwacjach, że odkryte przez Schiaparellego kanały — nie istnieją. Istnieją natomiast inne, liczne podobieństwa.

Do tych samych wniosków doszli uczeni rosyjscy — słynny astronom **G. A. Tichow** sfotografował przez kolorowe szkła, polarne pokrycie Marsa i śnieg na ziemi — okazało się, że **białe plamy na Marsie i śnieg jednakowo odbijają światło słoneczne.** dlatego można twierdzić, że i na Marsie pada śnieg, chociaż rzadko kiedy można to zaobserwować.

Inny astronom radziecki **Krinow,** odkrył niedawno, że zaobserwowane czerwone przestrzenie na Marsie, także nie są „kanałami", lecz są to **piaszczyste pustynie.**

Obserwacje chemicznego składu atmosfery Marsa wykazały, że jest tam **dwadzieścia razy mniej tlenu,** niż w powietrzu na powierzchni ziemi. Wydaje się, że w takiej rozrzedzonej atmosferze **człowiek nie może istnieć,** ale jeżeli na Marsie jest życie, to przystosowało się ono do tych warunków. Możliwe, że i człowiek stopniowo mógłby się przyzwyczaić. Choć warunki życia są tam bardzo surowe, to jednak nie są gorsze niż w chłodnych miejscach naszego globu. I jeśli wiele danych wskazuje na istnienie tam świata roślinnego, można przypuszczać, że żyją także **zwierzęta i istoty ludzkie.**

Rzecz prosta, że wszystkie te odkrycia, badania i rozważania naukowe nie tylko pobudzają wyobraźnię powieściopisarzy, lecz ekscytują prasę całego świata, która z kolei elektryzuje milionowe rzesze czytelników „nowymi rewelacyjnymi odkryciami na Marsie".

Czy uda się wreszcie uzyskać **porozumienie i komunikację z Marsem?** Przy dzisiejszym, błyskawicznym postępie techniki i wynalazkach podobno jest to bardzo możliwe.

I czy grozi nam wtedy „najazd Marsjan na ziemię"? (pamiętamy fantastyczny efekt, jaki sprawiło w Ameryce przed wojną słuchowisko radiowe pod tym tytułem)!

Trudno sobie wyobrazić, jaki wywołałoby to przewrót w całym dotychczasowym życiu na naszej starej ziemi — ale że rzeczywistość prześcignęłaby fantastyczne perypetie z książek — to pewne.

Znaleźli się dobrzy ludzie

Na apel „Expressu" odezwało się Towarzystwo Przyjaciół niewidomych

Na apel nasz, zamieszczony we wczorajszym numerze „Ekspressu", w którym zwracaliśmy się o pomoc dla chłopca z Piotrkowa Trybunalskiego, zagrożonego ślepotą — odezwała się ob. Gugnacka z Towarzystwa Przyjaciół Niewidomych.

Matka chłopca ma napisać podanie do Towarzystwa, które skontaktuje się z lekarzem specjalistą mogącym wykonać operację — i pokryje wszelkie koszta związane z odzyskaniem wzroku przez 17-letniego kalekę.

Chcemy na tym miejscu podziękować w imieniu chłopca, jego matki i naszym Towarzystwu Przyjaciół Niewidomych — za szlachetne serca, za społeczne i humanitarne nastawienie do człowieka.

Okazuje się, że ludzie dobrej woli są, żyją i działają.

Ob. Łabuzińską z Piotrkowa zawiadamiamy listem o tak dla niej doniosłym fakcie.

Będziemy naprawdę szczęśliwi, jeśli okaże się, że w miarę naszych możliwości przyczyniliśmy się do radykalnej zmiany na lepsze w życiu ciężko pracującej matki i jej syna.

Kino „POLONIA" Piotrkowska 67 — Kino „POLONIA" Piotrkowska 67

Jutro premiera!

Wielki epos bohaterstwa i poświęcenia

My z Kronsztadtu

W rolach głównych: W. ZAJCZYKOW, G. BUSZUJEW, O. ZAKOW, R. JESIPOWA

Reżyser: E. DZIGAN — Muzyka: N. KRIUKOW

Produkcja radziecka

Wytwórnia „Mosfilm" — Eksploatacja: Film Polski

Nasze listy

WSZYSTKIM NASZYM MIŁYM CZYTELNIKOM I CZYTELNICZKOM, którzy w listach przesłali i przesyłają jeszcze życzenia dla nas z okazji jubileuszu „Expressu" — bardzo dziękujemy za życzliwość i sympatię, którą nam okazali.

* * *

GOSPOSIA Z UL. WÓLCZAŃSKIEJ: Lemoniadę owocową przyrządza się następująco: Owoce przegotowane (agrest, porzeczki) odcedzić. Otrzymany sok zmieszać z niewielką ilością soku wyciśniętego z surowych owoców, dodać kwasku cytrynowego, doprawić cukrem i przegotowaną wodą.

* * *

LUSIA MICHALAK: W sprawie egzaminu na Wydział Farmacji, proszę zasięgnąć informacji w sekretariacie Uniwersytetu Łódzkiego ul. Narutowicza 68.

Pyta Pani poza tym, czy praca dziennikarza jest trudna i jakim warunkom musi odpowiadać „dobry dziennikarz".

Trzeba posiadać: 1) solidne, ogólne wiadomości, zwłaszcza z dziedziny spraw społecznych i politycznych. 2) Niewątpliwe zdolności spostrzegania i referowania spraw, oraz ścisłe zawodowe wykształcenie zdobyte w odpowiednich uczelniach, czy też drogą długoletniej praktyki. Tylko ludzie nie orientujący się, uważają pracę dziennikarską za łatwą, w istocie jest ona bardzo trudna i odpowiedzialna.

* * *

STARUSZEK: Przykro nam, że nie jesteśmy w stanie pomóc Panu w jego dolegliwościach, ale leży to tylko i wyłącznie w kompetencji lekarza.

* * *

BLONDYNECZKA — Zakopane: Musi Pani czekać, aż ktoś ze znajomych przedstawi Pani tego chłopca, czy tych chłopców. Innej formy zawarcia znajomości nie radzimy Pani stosować.

* * *

M. R. Z UL. WSCHODNIEJ: Najlepiej poinformuje się Pan w Łódzkim Towarzystwie Zwalczania Raka, ul. Piotrkowska 175.

* * *

ŻYCZLIWY PABIANICZANIN: Kursy Krawiecko-Modniarskie przy Państwowej Szkole Przem. Handlowej, mieszczą się przy ul. Cegielnianej 8. Jeśli chodzi o drugie pytanie Pana — uważamy, że niepotrzebnie się Pan w ogó[le] nad tym zastanawia.

Konkurs Szkolny

Kupon Nr 12

Wyciąć i zachować!

Codzienna nowelka „Expressu"

Pomysł

Herbert westchnął cichutko. Nudziło go to wszystko. Za każdym razem, gdy Jan miał nowe pomysły, musiał mu dokładnie opowiedzieć treść swej nowej powieści. Dziś, dla urozmaicenia, miał wysłuchać treść dramatu.

Gdyby przynajmniej Lili była obecną. Akurat dziś boli ją głowa i położyła się wcześniej do łóżka. Podczas gdy Jan napełniał kielichy winem, Herbert obserwował go ukradkiem.

— To ciekawe — pomyślał — że ten spokojny, zrównoważony człowiek tak bardzo zmienia się, gdy ogarnia go gorączka twórcza. Taki jest podniecony. Dobry chłopiec, ale zupełnie nieodpowiedni jako mąż dla Lili.

Tu zaznaczyć należy, że kiedy Jan zajęty był pisaniem nowego dzieła, Lili bardzo nudziła się w domu i szukała rozrywki u swej przyjaciółki Aliny. Tak nazywało się oficjalnie. A tymczasem spędzała ona dnie całe w zacisznym mieszkaniu Herberta, w którym miała swe pantofelki, swoje kimono, jak w domu.

* * *

— Ten początek zrobi dobre wrażenie. Jest bardzo oryginalny.

— Oczywiście, bo ma świetny dialog. No, wiesz zresztą, że jestem mistrzem dialogów. Dlatego też proszono mnie ciągle, bym pisał sztuki sceniczne. Zrozumiałeś ten prolog?

— Oczywiście. Jest świetny!

Herbert nic właściwie nie rozumiał. Myślał ciągle o Lili. Próbował jednak teraz skupić się.

— No, mów dalej! — prosił.

Jan wypił kielich wina jednym haustem. Wydawał się bardzo zdenerwowany. Oczy, zwykle takie matowe błyszczały jak w gorączce.

— Rozumiesz jakie wrażenie wywrze ta sztuka, — rzekł wolno. — Człowiek, bohater sztuki, to zdolny autor, lecz nieszczęśliwy małżonek, którego zdradza żona. Ma on do niej zupełne zaufanie, wierzy we wszystko, co mu opowiada. Wierzy on, że jego żona trzy razy tygodniowo udaje się do swej przyjaciółki. A tymczasem ona spędza ten czas w zacisznym mieszkaniu jego serdecznego przyjaciela, w którym ma swoje pantofelki, swoje kimono... jak w domu.

Herbert poruszył się niespokojnie. Cóż to? Jakby się coś zmieniło w tym pokoju. Jakaś inna atmosfera. Lili nigdy nie miała bólów głowy. Dlaczego akurat dzisiaj? Czy to przypadek, czy Jan podejrzewa ich?

Jan mówił dalej. Jego oczy błyszczały.

— A więc słuchaj uważnie! Pewnego dnia mąż przekonywuje się wreszcie, że jest zdradzany. Prędzej czy później zawsze się to dostrzeże.

Herbert chciał coś odrzec, ale język jakby mu przyrósł do podniebienia.

— „Jan wie wszystko" — przemknęło mu przez myśl. Umyślnie wciągnął mnie w zasadzkę, opowiadając, iż jest to treść dramatu który ma zamiar napisać.

— On wie wszystko, wszystko — ciągnął dalej Jan. — Obrażona duma, ból, chęć zemsty. I teraz następuje wielka scena, punkt kulminacyjny mojego dramatu.

Kochanek jego żony jest jego serdecznym przyjacielem. On zaprasza go do siebie. I wówczas opowiada mu spokojnie... treść swojej nowej sztuki. Przyjaciel zaczyna pojmować, że zdrada jego została wykryta. A autor zdanie za zdaniem opowiada mu tę całą historię I gdy wreszcie przyjaciel zrozumiał wszystko, co się stało, gdy zrozumiał, że zdradzany mąż wie o wszystkim, wówczas...

Herbert siedział pół martwy. Nie rozumiał co się z nim dzieje. Z uporem patrzył na drzwi prowadzące do sypialni Lili. Co się dzieje za tymi drzwiami? Czy Jan jej czegoś nie zrobił? Czy nie dopuścił się czegoś strasznego.?

— Wówczas zrozumiał również — ciągnął dalej Jan, — że autor opowiada mu swą własną historię. I w śmiertelnym niepokoju gubił się w domysłach, gdzie jest ona. Czy nie stało się jej coś złego? Czy zdradzony mąż jej nie skrzywdził? Czy nie dopuścił się czegoś strasznego?

Herbert omal nie zwariował z przerażenia. Jeszcze chwila i rzuci się na Jana. W tym nagle otworzyły się cicho drzwi i ukazała się Lili. Niedowierzając swym oczom, patrzył na nią Herbert. Niedowierzając swym uszom słuchał rozmowy.

— Dziękuję ci Lili serdecznie — wołał Jan wesoło. — Spójrz na Herberta, spójrz jak siedzi blady i zmieszany. Tak bardzo podziałała nań moja sztuka 0, teraz jestem pewien — jej sukcesu! — uśmiechnął się.

— A czy wiesz, Herbercie, komu mam do zawdzięczenie ten pomysł? Wyobraź sobie, że opowiedziała mi go Lili. Zrozumiałem od razu, że taka sztuka może zrobić silne wrażenie. I naumyślnie opowiedziałem ją tobie tak dokładnie, akcentując drastyczniejsze sceny, by się przekonać, czy nie pomyliłem się. Tak sukces jest zapewniony!

Herbert nie umiał wykrztusić nawet jednego słowa. Ale było mu tak lekko i dobrze na sercu. Z rozrzewnieniem spoglądał na Lili, która stała przed nim z czarującym uśmieszkiem na ustach.

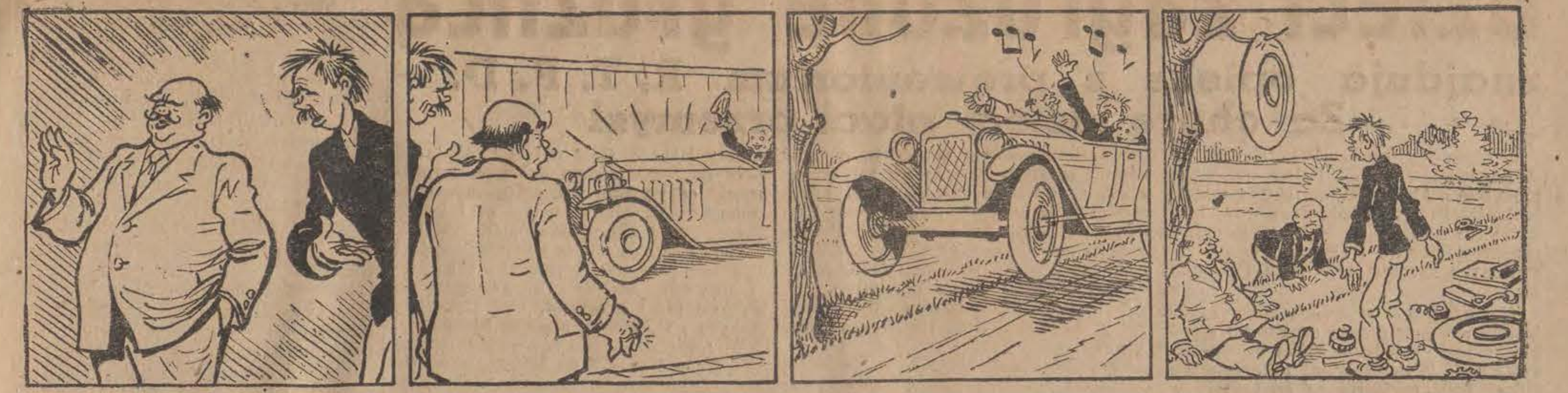
— Jak można być tak nieostrożną! — pomyślał.

I przeczytał w jej wzroku odpowiedź:

— Przeciwnie! Teraz możemy być zupełnie spokojni!

M.

PRZYGODY WICKA i WACKA



WICEK: — Panie Szabruś, chodź pan przed dom! Coś zobaczysz!
SZABERSKI: — Idź pan do jasnej choinki, bo pana żgnę!...

WICEK: — Nie chciał pan wyjść, a my zwracamy panu auto...
SZABERSKI' — Złote chłopaki... No to się przejedźmy! Dobra?

„...Tę piosenkę, tę jedyną
Śpiewam dla ciebie dziewczyno"...
WACEK: — Panie Szabruś, więcej gazu! Szaleć chcę!...

SZABERSKI: — Co to było?
WICEK: — Było auto, ale nima!
WACEK: — Można powiedzieć, że było wszystko konkursowo!

Żniwa dobiegają końca

Onegdajsza burza nie wyrządziła szkód

Żniwa na terenie województwa łódzkiego dobiegają końca. Przy sprzyjającej dotychczas pogodzie zebrane zostało z pól żyto i pszenica ozima. Obecnie zbierane są resztki owsa, gryki, prosa i pszenicy jarej.

Onegdajsza burza nie wyrządziła większych szkód. Przeszła ona tylko nad terenem powiatu łódzkiego i jedynie w sadach silny wicher strącił pewną ilość owoców.

Natomiast pewne szkody w plantacjach buraków cukrowych wyrządziła wszyca, która pojawiła się w poszczególnych miejscowościach. (k)

Wycieczka „Orbisu"

na Międzynarodowe Targi Gdańskie

Polskie Biuro Podróży „Orbis" w Łodzi urządza wycieczkę na Międzynarodowe Targi Gdańskie.

Wycieczka wyruszy z Łodzi dnia 9 bm. o godz. 22.50 z Łodzi Kaliskiej, przyczem uczestnicy podróż odbędą wagonem pullmanowskim.

Wyjazd z Łodzi nastąpi 11 bm. o godz. 20.55, a więc uczestnicy wycieczki będą mieli do dyspozycji dwa dni na zwiedzenie Targów.

Kierownictwo „Orbisu" wystarało się już o noclegi. Opłata za uczestnictwo w wycieczce została zryczałtowana przy zastosowaniu szeregu ulg. Ogółem w wycieczce będzie mogło wziąć udział 100 osób.

Zgłoszenia przyjmowane są w kasach „Orbisu" przy ul. Piotrkowskiej. (k)

Ciekawe odkrycia

pod Pabianicami

W okolicy trzech kilometrów od Pabianic ekipa naukowa, prowadząca poszukiwania z ramienia Miejskiego Muzeum Prehistorycznego w Łodzi, dokonała interesującego odkrycia.

Niedaleko wioski Potaźnia natrafiono **na ślady większej osady ludzkiej z okresu latyńskiego, a więc z II wieku przed narodzeniem Chrystusa.**

Znaleziono tam liczne wyroby z ceramiki — gliniane naczynia bez polewy, które ówczesna ludność używała w domowym gospodarstwie. Natrafiono również na ślady kości zwierzęcych.

W pracach badawczych, poza studentami łódzkich uczelni, biorą również udział dwaj studenci z Pragi Czeskiej. (k)

Groźny pożar

w mieszkaniu przy ul. Odyńca 33

Groźny pożar wybuchł wczoraj w mieszkaniu Łucji Urbaniak przy ul. Odyńca 33.

Od niewyłączonego piecyka elektrycznego zajęły się urządzenia kuchni, a stąd ogień przeniósł się do sypialni oraz do sąsiedniego mieszkania siostry Urbaniakowej Cecylii.

Kuchnia spaliła się całkowicie, częściowo też spłonęły meble oraz schody i drzwi. (i)

Co się dzieje z papierosami?

„Bałtyki" i „Triumfy" zniknęły

Inne są droższe i nie nadają się do palenia. — Oczekujemy wyjaśnienia

Polski Monopol Tytoniowy nie bez powodu ściągnął na siebie powszechne oburzenie i rozgoryczenie ze strony palaczy.

Jakość papierosów pogorszyła się ostatnio do tego stopnia, że w ogóle

NIE NADAJĄ SIĘ ONE DO PALENIA!

Dotyczy to wszystkich bez wyjątku gatunków — zarówno tańszych, jak i droższych.

Pod dotychczasowymi markami wypuszczane są na rynek zupełnie inne wyroby. Obecny „Bałtyk", czy „Hel" — zupełnie nie przypomina dawnych papierosów tych marek.

Postępowanie takie jest w wysokim stopniu niewłaściwe, gdyż żaden producent nie powinien wprowadzać w błąd klienteli, a cóż dopiero Monopol Tytoniowy.

Każdy palacz ma conajmniej prawo wymagać, aby wiedział.. co pali! Jeżeli na opakowaniu figuruje etykieta „Hel", — to niech to będą papierosy rzeczywiście tejże marki. Jeżeli natomiast Monopol nie posiada odpowiedniego surowca, — niech przerwie produkcję odpowiednich gatunków, wypuszczając na rynek nowe, do czasu pokonania chwilowych trudności.

To jedno. Palacze skarżą się masowo również na niedbałość produkcji. Papierosy są

ALBO MOKRE, ZBITE JAK KAMIEŃ, ALBO ZBYT SUCHE,

wysypujące się po otwarciu pudełka. Często też w pudełku można znaleźć wszystkie papierosy w ogóle niesklejone.

Poza tym narzekają palacze na stałe braki po kilka sztuk w pudełkach.

Do tego wszystkiego przybyła jeszcze jedna bolączka: od kilku dni w Łodzi daje się odczuć brak najbardziej popularnych gatunków papierosów.

ZNIKNĘŁY W SPRZEDAŻY „BAŁTYKI" I „TRIUMFY",

i ogół palaczy siłą rzeczy musi kupować droższe gatunki w cenie od 5 złotych wzwyż.

Właściciele budek tłumaczą się, że nie otrzymują w ogóle tańszego towaru. — Ciekawe wobec tego, z jakich powodów Monopol nagle wstrzymał produkcję najpopularniejszych papierosów, przyczyniając się tym samym automatycznie do powstania paska.

Mamy nadzieję, że wszystkie te niedomagania zostaną w jak najszybszym czasie usunięte i że słuszne skargi na Polski Monopol Tytoniowy nareszcie ustaną!

Wszyscy muszą pomó

w tępieniu nadużyć podatkowych. — Oszust podatkowy, okradając państwo, okrada innych obywateli. — Powołanie Obywatelskich Komisji Podatkowych

Jak się dowiadujemy, jeszcze w tym tygodniu zaczną działać w Łodzi **Obywatelskie Komisje Podatkowe oraz społeczni lustratorzy, powołani jako pomoc w sprawiedliwym wymiarze podatków.**

Izba Skarbowa wystosowała już okólnik do wszystkich Urzędów Skarbowych, polecając przygotować akta odpowiednich spraw, które zostaną natychmiast przekazane powołanym komisjom.

Komisje Obywatelskie ustalać będą **podstawę wymiaru w tych wszystkich wypadkach, gdy Urząd Skarbowy nie będzie mógł zebrać odpowiedniego materiału dla określenia obrotu i dochodu.** Zaś fakt, że w skład komisji powołani zostali również przedstawiciele samorządu zawodowego oraz Izby Przem.-Handlowej i Rzemieślniczej — **jest najlepszą gwarancją, że prace Komisji Obywatelskiej cechować będzie bezwzględny objektywizm.**

Ogółem na terenie naszego miasta utworzonych zostało 8 **Obywatelskich Komisji Podatkowych,** po jednej przy każdym Urzędzie Skarbowym, zaś **lustratorów powołano 56-ciu** — po 7-miu przy każdym urzędzie.

Komisja Obywatelska składa się z przewodniczącego, jego zastępcy oraz 12 ławników.

Zarówno jedna jak i druga instancja pomocnicza **nie będzie mogła wywiązywać się z zadania, jeżeli samo społeczeństwo nie okaże wydatnej pomocy.**

Oszuści podatkowi nie chcą odbudowy kraju, a wszelkie ciężary chcieliby przerzucać tylko na barki mas pracujących.

Dlatego wszyscy uczciwi ludzie **powinni czynnie współdziałać w walce z nadużyciami podatkowymi.**

Obowiązkiem każdego obywatela jest **zawiadamianie władz skarbowych o wszelkich nadużyciach podatkowych, a więc o potajemnym prowadzeniu interesów i przedsiębiorstw, o ukrywaniu towarów, o nabywaniu lub sprzedawaniu w hurcie towarów bez rachunków, jak również o wystawianiu rachunków na sumy niższe od faktycznie zapłaconych oraz o wszelkich machinacjach, mających na celu ukrycie rozmiarów obrotów i dochodów przedsiębiorstw lub danej osoby przed władzami skarbowymi.**

Robotnicy i pracownicy umysłowi płacą regularnie podatek, który jest im potrącany z ich zarobków. Wpłaca podatki do skarbu państwa przemysł państwowy i spółdzielczość. Przeważnie na czas wnoszą podatek gruntowy mniejsze i średnie gospodarstwa chłopskie. Natomiast **część kupców i przemysłowców zwleka z uiszczeniem podatków, a co gorsze — wielu z nich różnymi sposobami stara się ukryć rzeczywiste obroty i dochody, żeby dawać państwu mniej, niż się od nich należy.**

Oszust podatkowy, **okradając państwo, okrada innych obywateli — okrada robotników i pracowników, inwalidów i starców, okrada szkoły i szpitale, utrudnia odbudowę mostów i kolei, fabryk i kopalni.**

I dlatego też pomoc społeczeństwa w walce z nadużyciami podatkowymi jest **konieczna.** Zawiadamianie władz o wykroczeniach **nie jest żadną denuncjacją, tylko jedyną skuteczną drogą, zmierzającą do uzdrowienia stosunków na tym odcinku i do zapewnienia państwu tego, co mu się należy!** (o)

Spłonął samochód

od niedopałka papierosa

W garażach Państwowych Nieruchomości Ziemskich przy ul. Piotrkowskiej 202 od niedopałka papierosa zajął się samochód osobowy dyrektora tejże instytucji.

Samochód spłonął doszczętnie a oprócz tego zniszczeniu uległa znaczna część dachu nad garażem.

Dzięki wysiłkom Straży Pożarnej udało się ocalić opony i inny materiał. (i)

Dzieci zagrożone gruźlicą

znajdują opiekę z prewentorium R. T. P. D. — Za chore dzieci płaci przemysł

W obecności prezesa Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci ob. wiceprezydenta Ajnenkiela, dyrektora oddziału łódzkiego RTPD, ob. Zemisowej i lekarza naczelnego dr. Sobisa, zwiedzamy prewentorium RTPD dla dzieci zagrożonych gruźlicą w Rudzie Pabianickiej.

W środku lasu w dwóch murowanych budynkach, przebywają na kuracji zapobiegawczej — **łódzkie dzieci robotnicze, które bądź to przeszły już zakażenie gruźlicze, bądź pochodzą ze środowisk, w których gruźlica panuje, przebyły inne choroby zakaźne,** po których grozi im powtórnie choroba płuc. Najniebezpieczniejsze z nich to: odra, koklusz i tyfus brzuszny.

Dzieci w tej chwili jest **około setki,** gdyż są miesiące letnie. Prewentorium nie jest niestety, przystosowane w całości do sezonu całorocznego. Jeden tylko budynek na 50 dzieci, który **ma centralne ogrzewanie i podwójne okna jest „zimowy", t. j. przyjmuje małych pacjentów cały rok.** Drugi, pozbawiony ogrzewania, z pojedyńczymi oknami — jest przez zimowe miesiące zamknięty.

Prewentorium w Rudzie Pabianickiej jest **bardzo ważnym odcinkiem na polu walki z gruźlicą.** Posiada wszystkie warunki, pozwalające dzieciom po kilkumiesięcznym w nim pobycie, wracać do domów w pełni sił i zdrowia. Przede wszystkim — warunki mieszkaniowe, doskonałą opiekę lekarską, dobre odżywianie, spokój i czyste powietrze.

A niczego więcej nie trzeba (poza oczywiście większą ilością takich prewentoriów).

Najważniejszym czynnikiem pomagającym do wyzdrowienia jest **przebywanie jak najwięcej na powietrzu i leżakowanie, „taraso-terapia",** jak mówią sowieccy lekarze. Otóż dzieci leżakują od **6-ciu do 8-miu godzin dziennie, kaloryczność odżywiania jest ściśle przestrzegana,** (przybywają na wadze od 1 kg. 25 dkg. — do 4 kilogramów miesięcznie).

RTPD kieruje się w wysyłaniu dzieci stopniem **zamożności** rodziców. Za dzieci rodziców pracujących w przemyśle łódzkim **płaci przemysł,** inne, składają podania i w **50 proc. płaci za nie RTPD.**

W zimie dzieci starsze (wiek pacjentów waha się od 3 do 15 lat) uczą się pod kierunkiem nauczycielki, aby nie traciły roku szkolnego, latem — odpoczywają, bawią się i **tyją.**

Za ukrywanie towaru

nieuczciwi kupcy ukarani zostali wysokimi grzywnami

Delegatura Komisji Specjalnej w Łodzi otrzymała ostatnio wiadomość, że właściciele sklepów **odmawiają w wielu wypadkach sprzedaży poszczególnych artykułów, tłumacząc się ich brakiem.**

W wyniku przeprowadzonych kontroli stwierdzono jednak, że **sklepy te były dostatecznie zaopatrzone w towar i że zapasy pochowano dla „wybranej" klienteli, u której nieuczciwi kupcy mogli liczyć na większy zysk.**

I tak **Stanisław Milan,** właściciel sklepu rzeźnickiego przy ul. Tokarskiej 5 **nagromadził większe ilości słoniny,** ale jej „byle komu" nie sprzedawał. Za wykroczenie to Komisja Specjalna ukarała go **grzywną w wysokości 100.000 zł.**

Leopold Kazimierski, właściciel sklepu rzeźnickiego przy ul. Sosnowej 16 **ukrył dla odmiany smalec,** ale i jemu się nie udało, bo nakryła go Komisja Specjalna, wymierzając mu również **100.000 zł. grzywny.**

Jeszcze surowiej ukarany został **Henryk Firych,** właściciel sklepu rzeźnickiego przy ul. Napiórkowskiego 114, który tak samo ukrył smalec dla celów spekulacyjnych za co **zapłaci teraz 150.000 złotych grzywny.**

Eleonora Gawryszczak, właścicielka sklepu spożywczego przy ul. Wojska Polskiego 20, nie chciała się pozbyć masła i mąki pszennej po cenach ustalonych. Gdy kto pytał o te artykuły oświadczała, że **„akurat zabrakło",** lecz gdy zgłaszali się stali i „pewni" klienci, **wydobywała towar z pod lady, biorąc zań ceny wyższe od ustalonych.** Może grzywna 50.000 zł. nauczy p. Gawryszczak, że wszyscy klienci są jednakowi i że wyjątków nie wolno robić.

Za ukrywanie mąki grzywnami **po 50.000 zł.** ukarani zostali jeszcze dwaj kupcy — **Szymon Szumiński,** właściciel sklepu spożywczego przy ul. Piotrkowskiej 82 oraz **Leonard Kolenda,** właściciel sklepu spożywczego przy ul. Zawadzkiej 8.

Poza tym Komisja Specjalna pociągnęła do **odpowiedzialności trzech kupców za pobieranie nadmiernych cen.**

Maria Ziółek, właścicielka sklepu spożywczego przy ul. Wojska Polskiego 14 za samowolne podbijanie cen mąki pszennej ukarana została **grzywną 50.000 zł., Pelagia Piątek,** kierowniczka sklepu rzeźnickiego Państwowego Zjedn. Przemysłu Konserwowego przy ul. Pomorskiej 45 za pobieranie wyższych cen za smalec — **50.000 zł.** oraz **Józefa Pachol,** właścicielka sklepu galanteryjno-tekstylnego przy ul. Piotrkowskiej 51 za pobieranie nadmiernych cen i fałszowanie rachunku ukarana została grzywną w wysokości **50.000 złotych.**

— **Jak widać, spekulanci nie przebierają w środkach, byleby tylko napchać swe kieszenie kosztem ludzi pracy.** Wszelkie jednak zakusy zostaną sparaliżowane i surowo ukarane. (s)

Światło dla wsi

Akcja elektryfikacyjna postępuje naprzód

Akcja elektryfikacyjna wsi prowadzona jest coraz intensywniej na terenie całego kraju.

W roku bieżącym ma otrzymać światło elektryczne około **600 wsi.** W roku przyszłym elektryfikacja obejmie około **1.200 wsi** — z czego 600 wsi na Ziemiach Odzyskanych ulegnie reelektryfikacji.

Kredyty na prace związane z elektryfikacją wsi w tym roku wynoszą 200 mil. złotych, w roku przyszłym kredyty się zwiększą do 1.100 mil. zł.

Pierwszeństwo do otrzymania światła elektrycznego mają wsie, **gdzie istnieją lub powstać mogą warsztaty produkcyjne i przetwórcze jak: mleczarnie, młyny, olejarnie, cegielnie, warsztaty mechaniczne, reperacyjne i t.p.**

Poza tym pierwszeństwo mają wsie spółecznione, t. zn., te gdzie istnieją spółdzielnie chłopskie, Domy Ludowe, stowarzyszenia kulturalno - oświatowe, związki młodzieżowe i t.p.

Młotkiem groził sąsiadom

Galeria pijaków przed Sądem Starościńskim

Przed Sądem Starościńskim przewinęła się wczoraj cała galeria pijaków. **Józef Grzelarczyk,** zamieszkały przy ul. Legionów 51, upił się dnia 4 lipca do nieprzytomności i uzbrojony w młotek żelazny wybiegł na klatkę schodową, siejąc popłoch wśród sąsiadów.

Przy pomocy milicjanta obezwładniono go a wczoraj za swe wybryki Grzelarczyk ukarany został grzywną 1000 **złotych.**

Ryszard Feliga (Kopernika 57) wyprawiał awantury w stanie podchmielonym na ulicy Kilińskiego 49, wybijając szyby w mieszkaniach na parterze.

Dzielnie mu w tym sekundował **Tadeusz Dałek** (11-go Listopada 15). Obydwum awanturnikom sędzia wymierzył **po 1000 zł. grzywny.**

Julia Burdelak (Armii Czerwonej 13) wywołała dnia 19 lipca powszechne zbiegowisko na Pl. Zwycięstwa, bijąc swego męża. Nie wnikając w przyczyny małżeńskich nieporozumień sędzia ukarał ją **również 1000 zł. grzywny.**

Mieczysław Chorbotowicz z ul. 6-go Sierpnia 33, będąc w stanie podchmielonym, dobijał się do swej sąsiadki a gdy przybyła na miejsce milicja, przyskoczył do niej ze scyzorykiem w ręku. Za wybryki swe zapłaci 1.500 zł. grzywny.

Korowód wczorajszych awanturników zamyka **Ireneusz Kaczorowski,** szofer, zamieszkały przy ul. Miedzianej 5, który w dniu 19 lipca prowadził samochód kompletnie pijany. Wymierzono mu **5.000 zł. grzywny.** (k)

ROWERY TURYSTYCZNE DLA WSZYSTKICH

Mamy do zanotowania jeszcze jeden fakt bardzo szybkiej odbudowy naszych zniszczonych fabryk i warsztatów:

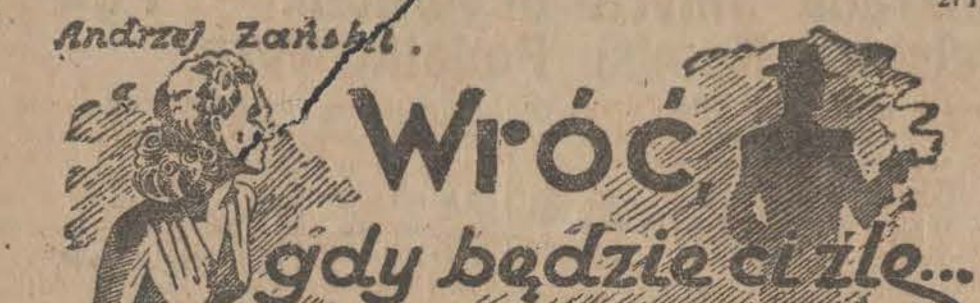
Fabryki Przemysłu Motoryzacyjnego wyprodukowały znaczną ilość rowerów, które kupić może każdy bez ograniczeń i po cenach jednolitych.

Polskie rowery turystyczne, dzięki swej mocnej i estetycznej budowie, zjednały sobie uznanie, nie tylko wśród kolarzy krajowych lecz i zagranicznych.

Export rowerów stanowi już bardzo poważną pozycję w naszym bilansie handlowym.

Zamówienia zbiorowe i indywidualne przyjmuje **Biuro Sprzedaży Przemysłu Motoryzacyjnego w Warszawie, ul. Willowa Nr 13, tel. 88-1007, 8-284, oraz wszystkie placówki Zw. Gosp. Spółdz. R.P. Społem.**

271)



— Można tę sprawę załatwić i tak! — skinął głową policjant.

— Więc proszę zwrócić profesorowi klucze od jego mieszkania! Zaznaczam jednak panu, panie profesorze, że nie wolno panu wynieść z domu niczego, albowiem meble pańskie stały się własnością niemieckiego rządu.

A potem, odprowadziwszy go jeszcze parę kroków dodał ciszej:

— Tym sposobem skwitowałem się z mojego długu wdzięczności: życzę panu wszystkiego najlepszego!

W tym tygodniu wyrzucono na bruk tysiące Polaków i półnagich pognano do obozu przejściowego. Nie wielu z nich miało takie szczęście, jak profesor Przygórowski, do którego uśmiechnął się łaskawy los: ale bo też nie wielu z nich miało tak zacne i dobre serce, jak właśnie mąż Krystyny!

Odtąd nie ruszono go już z pokoiku, w którym mieszkał wraz z Krystyną. Pracować potem musieli on, jako robotnik w fabryce Ponzańskich, ona jako szwaczka, w wielkiej wojskowej szwalni. Było im ciężko, czasem nawet głodno, ale jakoś doczekali się końca i profesor Przygórowski wrócił znowu do szkoły, ażeby uczyć młodzież kochać przyrodę, tak piękną jak uśmiech krainy jego dzieciństwa: zielonych ozorkowskich lasów!

Ale nie wszyscy byli tacy szczęśliwi w tym nieszczęściu jak oni.

W kawiarni siedzi strojna i elegancka jak zwykle Ewa Dalmirska. Ma na sobie nowe, kosztowne futro, a na palcach jej połyskują wielkie brylanty.

Skąd czerpie ona na te luksusy skoro jej zięciowi Tomowi Hukanowi nie wiedzie się znów aż tak wspaniale, ażeby, obsypując podarunkami zawsze kapryśną i potrzebującą ciągle czegoś nowego żonę, dopomagać jeszcze tak bardzo hojnie swojej teściowej?

Różnie różni o tym szepczą w warszawskich kawiarniach, ale rację mają ci, którzy mówią o niej najgorzej.

Do stolika pięknej pani przysiadła się inżynierowa Trubowska.

Ma podkrążone oczy jak ktoś, kto płakał wiele i niepewne ruchy kogoś bardzo zrozpaczonego.

— Czy dowiedziała się pani czegoś nowego? — spogląda niemal pokornie na Dalmirską.

— Owszem! Dotarłam gdzie trzeba i dowiedziałam się z całą pewnością, że aresztowani przed dwoma tygodniami mąż i syn pani przebywają w więzieniu na Pawiaku. Udało mi się nawet zdobyć numer ich celi.

Z apetytem zjadła resztkę ciastka i dodaje:

— Kosztowało mnie to sporo trudu i zachodu. No i pieniędzy... Z tych dwudziestu tysięcy, jakie mi pani dała na koszty, związane z tą sprawą, nie pozostało mi już nawet i pół grosza!... O, pani nie zdaje sobie sprawy, jak bezczelnie każą sobie Niemcy płacić za każdą najmniejszą nawet przysługę wyświadczoną Polakowi!

Inżynierowa Trubowska lekko blednie.

Dwadzieścia tysięcy złotych! Toż to przecież cała jej gotówka, ocalona z rozbicia! Wierzyła, że za tę sumę pani Ewa Dalmirska, która podobno ma przez kogoś świetne kontakty w „gestapo", uwolni jej męża i syna, a tymczasem... Dobrze przynajmniej, że dowiedziała się gdzie są jej najbliżsi i że żyją. Ale to jeszcze nie wszystko! trzeba koniecznie wyciągnąć ich z tamtej przeklętej jaskini śmierci!

Szeptem mówi o tym pani Dalmirskiej, tamta zaś zmarszczyła swoje piękne brwi i rzuca uwagę:

— Ja rozumiem panią, to jednak będzie musiało sporo jeszcze kosztować...

— Ile?

— Jeszcze ze 30.000 złotych —

— To dużo... to bardzo dużo — jęknęła Trubowska, a zmęczony mózg jej pracuje rozpaczliwie:

Jest jeszcze do sprzedania para kolczyków, broszka po matce i zaręczynowy pierścień z brylantem. Brylanty mają teraz wysoką cenę, ale jej nie jest znowu taki specjalnie wielki i efektowny. Jeśli nie starczy sprzeda się jeszcze ostatnie dwie jedwabne suknie... a jeśli i tego będzie za mało, to pożyczy się. Tak jest, wydostanie się pieniądze, chociażby miała je wygrzebać z pod ziemi własnymi palcami: i wydobędzie z Pawiaka męża i syna!

— Na kiedy potrzebuje pani tę sumę? — pyta Dalmirskiej.

— Chociażby na jutro... bo sprawa jest bardzo poważna — informuje ją strojna pani i zamawia jeszcze jedno ciastko z kremem...

A nazajutrz przed wieczorem Ewa Dalmirska zjawiła się u Feliksa Rodena w jego prywatnych apartamentach przy Al. Szucha.

(D. c. n.)

SPORT

Jest odpowiednia hala sportowa!

Konferencje w Ł. O. Z. B. — Wytypowano wspaniały obiekt. — Specjalna delegatura uda się w tej sprawie do Prezydenta m. Łodzi

Każdy z nas dobrze pamięta te straszne i koszmarne chwile, gdy w dniu poważnej imprezy trzeba się wybrać na Widzew do słynnej hali Wimy.

Nie jest to zwykła wycieczka czy przejażdżka tramwajem. **Ta ekspedycja wymaga specjalnych przygotowań.** Stali bywalcy wyciągają najstarsze ubrania z kufra, najgorsze obuwie, następnie musimy opróżnić kieszenie z pieniędzy, portfel z dokumentów, kartę wstępu na mecz trzymać należy mocno w ręku. Zegarek odkładamy do szafy, zdejmujemy z rąk pierścionki. Słowem człowiek goły i bosy, powleczony najgorszymi łachmanami.

Ale dlaczego tak się dzieje, dlaczego, jadąc na stadion Ł.K.S., czy Zjednoczonych nie czyniliśmy tego samego?

Niezwykłą gehennę musi przejść każdy kto chce dostać się np. na międzynarodowy mecz pięściarski.

Początek mordęgi

Naprzód w tramwaju. *Słynna* „10" jest tak oblepiona, że o wejściu do wewnątrz nie ma mowy, a zresztą kto by ryzykował. Tam grasują *kieszonkowcy*, którzy korzystają z tłoku i ścisku. Lecz nie na tym koniec. **Dwie skromne furteczki *wiodą* do tego „sanktuarium widzewskiego"**, u wejścia ogony, a często i tłum. Gdy dochodzi godzina rozpoczęcia imprezy, tłum szturmuje, bo ma bilety, a miejsca nie ma. Konna milicja robi porządek.

Przy *bezpośrednim* **natarciu na drzwi hali pękają *żebra*, ludzie łamią nogi, *tratują* mniej silnych.** *Gdy* wreszcie szczęśliwcy „wpłyną" do wnętrza, upał nie do zniesienia, mimo że *zimą* na dworze kilka stopni *mrozu*. Poprostu **nie ma tu czym oddychać.** Zazwyczaj za mało jest miejsc, za dużo widzów, ci którzy przyszli w ostatniej chwili i potężnym strumieniem dotarli pod ring **zmuszeni są... upaść na kolana** (bo inni nie widzą) i w tej pozycji trwają przez dwie godziny. O zdjęciu palta nie ma mowy, nie można nawet ruszyć ręką, słowem łaźnia rzymska i to na klęcząco. Ci, co siedzą przybyli tu już przed dwoma godzinami.

Dwugodzinna pokuta

W tych dosłownie dantejskich warunkach bezradni są organizatorzy, którzy i tak już zmęczeni (nie raz musieli uciekać oknami wobec tłumu przy przedsprzedaży biletów) nie są w stanie opanować sytuacji.

O zawodnikach, którzy w tej tropikalnej temperaturze mają walczyć, nie myśli już nikt.

A teraz powrót, tym gorszy, że zazwyczaj w ciemności, identyczne sceny u wyjścia przy odwrocie trzytysięcznego tłumu, ale już całego w kilkunastu minutach.

Możnaby jeszcze całe tomy opisywać na temat **gehenny miłośników sportu** pięściarskiego, zimą, jesienią i wczesną wiosną, wtedy gdy nie można organizować imprez bokserskich na wolnym powietrzu.

Ale dlaczego mecz międzynarodowy może oglądać 3.000 widzów, skoro chce go widzieć 10 czy 15-cie tysięcy ludzi.

Brak odpowiedniej hali stał się już nie do zniesienia na najbliższy sezon.

Czy Łódź mają pozbawić najpoważniejszych imprez, tylko dlatego, że nie mamy odpowiedniego pomieszczenia?

Tak **dalej być nie może**, a czekanie na wybudowanie jakiegoś wspaniałego pałacu sportowego przy zbiegu Skorupki i Żeromskiego jest zbyt jeszcze odległym problemem, **na efekt którego nie mogą czekać 2 — 3 lat sportowcy i miłośnicy sportu.**

Konkretny projekt

Ł.O.Z.B. wyszedł **pierwszy z inicjatywą** i we wtorek wieczorem zwołał konferencję dyskusyjną całej sportowej prasy łódzkiej, której celem było jak najrychlejsze zaradzenie złu t. zn. odnalezienie **odpowiedniego obiektu**, który przy niedużym stosunkowo nakładzie kosztów mógł na okres przejściowy, do wybudowania wspomnianego wyżej pałacu sportowego, zastąpić dotychczasową „budkę" widzewską.

Obiekt taki znaleziono!! Jest nim hala o długości 100 mtr., szerokości 30 mtr. z dachem oszklonym, centralnym ogrzewaniem, światłem elektrycznym.

Wszystko jest gotowe, należy jedynie wstawić trybuny i ławki, zainstalować ring i około 10.000 widzów może zapełnić widownię.

W tej sprawie uda się w dniach najbliższych **specjalna delegacja mecenasów sportu łódzkiego do Prezydenta miasta** z prośbą o przyznanie tego budynku naszym sportowcom. Czy trzeba tłumaczyć, że korzystać z hali powyższej zimą mogą nie tylko pięściarze, ale również lekkoatleci, piłkarze, kolarze i t. p. **To co zdobywamy latem, zimą tracimy, śpiąc niby w letargu.** Dlatego właśnie wyprzedzają nas inni, bo ćwiczą i trenują cały okrągły rok bez przerwy.

Władze mają głos

Wierzymy, że p. Prezydent miasta, znając doskonale konieczność propagandy i rozwoju sportu, przyjdzie z pomocą i zezwoli na używanie tego obiektu. Za halę zabraną przez Film Polski należy się sportowcom rekompensata, tym bardziej, że sezon nadchodzący będzie mozolny i ciężki, ze względu na zbliżającą się Olimpiadę.

Największe w Polsce miasto, miasto kominów i fabryk musi mieć halę reprezentacyjną, bo na nią zasłużyli sobie nie tylko nasi pięściarze, ale również, kolarze i lekkoatleci.

Wierzymy, że całe społeczeństwo Łodzi przyjdzie w razie potrzeby z pomocą finansową, by jak najrychlej hala ta była zdolna przyjąć w swych murach maksimum widzów.

Jesteśmy pewni, że już najbliższe tygodnie, czy dni przyniosą nam pozytywne rezultaty w tej sprawie. **Łódź musi mieć jeszcze w tym sezonie reprezentacyjną halę sportową!**

Zbigniew Skibicki.

Nudna niedziela piłkarska

Czołowe drużyny umocnią swoje pozycje

Po klęskach, jakie odnieśli faworyci ostatniej niedzieli, najbliższa nie przynosi nam żadnych rewelacyjnych pojedynków.

Los tak zrządził, że 10-go sierpnia spotkają się najsilniejsze z najsłabszymi, pierwsi zdobędą punkty i poprawią stosunek bramek, drudzy będą się bronić, jednak w poniższym zestawieniu o niespodzianki nie trudno.

Może w grupie pierwszej najciekawsze spotkanie przyniesie trochę emocji, lecz wątpimy, by Polonia (Bytom) chciała zrezygnować z drugiego miejsca w tabeli i oddać jeden punkt Szombierkom, tym bardziej, że gra na swym własnym boisku.

Wisła po powrocie z Czech zawita do Częstochowy, gdzie miejscowa Skra, jeżeli strzeli jej bramkę, to będzie mogła sobie to poczytywać jako duży sukces. Zwycięstwo Krakowian będzie przekonywujące.

Polonia (Warszawa) mimo, że nie jest u szczytu formy i przeżywa głęboki kryzys, nie będzie gościnna dla Ogniska z Siedlec, tym bardziej, że zależeć jej będzie na nadrobieniu stosunku bramek, gdyż nim może wyprzedzić chwilowo Polonię (Bytom) i zająć ponownie drugą lokatę.

Motor w Białymstoku grać będzie ot tak, dla grona i kasy z KKS-em (Poznań). Wynik na boisku, który będzie wysoki, nie odgrywa roli, komiczna decyzja WG i DPZPN-u karze Motorowi grać, z góry oddając walkower 3:0. Nie jest to dobre dla Poznaniaków, gdyż ogranicza możliwości polepszenia ich stosunku bramkowego.

Grupa druga nie wprowadza również pieprzyku emocji. Cracovia upora się u siebie z Orłem (Garlice), ale przewidujemy silną obronę „naftarzy". Jakie wyda ona rezultaty zobaczymy. Jest również sztuką nisko przegrywać.

Gedania ma szanse wysunąć się na szóstą pozycję, przy porażce Radomiaka w Chorzowie, bowiem Grochów jedzie do Gdańska pod ostry nóż. Posypią się bramki zdrowo!

Rymer będzie miał na swym podwórku do czynienia z kapryśnym Pomorzaninem. Wszelkie znaki na niebie i na ziemi wskazują na to, że zwyciężą gospodarze, a co za tym idzie zapewnią sobie murowanie awans do Ligi. 5 punktów różnicy nie nadrobią Toruńczycy już w tych rozgrywkach.

RKU ma niebylejaką okazję do powiększenia swego majątku. ZZK z Łodzi jest bardzo słaby, a brak Koczewskiego dobił tę drużynę do końca. Byle nie przywieźli ze Śląska druzgocącej klęski, a na to się zanosi, sądząc po ostatnim występie z Gedanią.

Żądna rewanżu za klęskę Kielecką Warta ma okazję odpłacenia Tęczy pięknym za nadobne. Kielczanie stoją w Poznaniu bez najmniejszych szans.

Milicja Katowicka wybiera się w daleką podróż, bo aż do Szczecina, gdzie PKS nie chcąc zmienić tradycji odda punkty, może jedynie strzelić jedną, lub dwie bramki.

KKS Olsztyn będzie musiał pracować w pocie czoła by wygrać z Lublinianką, wynik remisowy, a może nawet zwycięstwo gości są prawdopodobne.

ŁKS gości Czuwaj i jest faworytem, ale o tym spotkaniu będzie jeszcze oddzielnie mowa.

W rozgrywkach międzygrupowych jedynie w I grupie jest niewyraźnie. Jeżeli Tarnovia zwycięży dwukrotnie Jarosławski KS, będzie mistrzem, w przeciwnym wypadku zakończy swój udział w rozgrywkach.

Pozostałe grupy mają już tak wyraźnych i zdecydowanych leaderów, że trudno przypuszczać jakiekolwiek niespodzianki.

Nawet mecze wyjazdowe Legii, Widzewa, Ruchu czy HCP przynoszą tym zespołom sukcesy.

Jeżeli chodzi o Widzew, jego pozycja w finałowych bojach jest już przesądzona, zresztą liczymy, że wyjazdy do RKS i Sygnału przyniosą jeszcze przynajmniej trzy punkty.

(Z.S.)

Przestrzegać instrukcji P.U.W.F.

Nie wolno angażować zagranicznych zespołów bez zezwolenia władz sportowych

Zw. Polskich Zw. Sportowych uregulował ostatecznie sprawę nawiązania kontaktów i zawierania umów przez Kluby i Związki z drużynami zagranicznymi. Ustalony tryb postępowania obowiązuje wszystkie stowarzyszenia na terenie całego kraju.

Ze względu na ważność sprawy podajemy w całości wyciąg z komunikatu Nr. 3 z dnia 22.VII.47 r. Zw. Pol. Zw. Sportowych, rozesłany wszystkim Związkom Okręgowym.

„Wobec często powtarzających się faktów, że kluby sportowe ignorują postanowienia statutowe oraz dane im instrukcje, zwracając się bezpośrednio do PUWF lub MSZ z pominięciem właściwej drogi przez odnośny związek i PZS w sprawach o paszporty zagraniczne dla swych drużyn, lub o wizy dla klubów przyjeżdżających do nich dla rozegrania zawodów, Zarząd ZPZS poleca wysłanie do wszystkich klubów wyraźnej instrukcji, że podania takie winny być kierowane przez odnośny Polski Związek do ZPZS, który po zaopiniowaniu nada dalszy bieg sprawie.

Podania kierowane bezpośrednio do PUWF i MSZ pozostawione będą bez rozpatrywania, a nawet kluby narazić się mogą na stosowanie do nich ze strony PUWF pewnych represji.

Nie wolno zawierać również żadnych umów ze stowarzyszeniami sportowymi za granicą bez uzyskania na to uprzednio zgody swoich władz sportowych, oraz PUWF i MSZ.

Przy wstępnych pertraktacjach z klubami zagranicznymi należy zaznaczyć, że o ile dany klub zgodzi się na proponowane warunki, to postaramy się uzyskać zezwolenie naszych władz na rozegranie tego spotkania a korespondencja taka może być prowadzona tylko z klubami tych państw z którymi stosunki sportowe są utrzymywane."

„Zryw" trenuje

Koszykarze i siatkarze do pracy!

Kierownictwo Sekcji Gier Sportowych Zryw podaje do wiadomości, że treningi Sekcji po powrocie ze Spalonej odbywają się począwszy z dniem dzisiejszym w każdą środę i piątek tygodnia w godzinach od 18 do 21-ej na boisku własnym w Parku Ludowym przy ul. Srebrzyńskiej pod kierunkiem p. Dominiaka Jana.

Treningi Sekcji Gimnastycznej będą się odbywały w środy i piątki w godzinach od 19 — 21-ej na boisku Klubu, pod kierownictwem p. Dołowego.

Zatwierdzili wniosek P. Z. B.

Dożywotnia dyskwalifikacja „Moryca"

Komunikat oficjalny PZB Nr 2/47/8 zamieszcza w punkcie 9 wiadomość treści następującej, cytujemy ją dosłownie:

„Dyskwalifikacja zawodnika Woźniakiewicza.

Zarząd Zw. Pol. Zw. Sport. rozciąga na wszystkie działy sportu dożywotnią dyskwalifikację, którą Polski Związek Bokserski ukarał zawodnika Woźniakiewicza Stanisława z KS ZWM Zryw — Łódź, za niesportowe zachowanie się podczas walki w zawodach i znieważenie sędziego ringowego podczas pełnienia funkcji.

Doskonale strzelają

Szwedzi mistrzami świata

Szwedzi są nie tylko doskonałymi lekkoatletami, czy piłkarzami, posiadają również doborowych strzelców.

Na mistrzostwach świata w strzelaniu pierwsze miejsce zdobyła ekipa szwedzka mając w sumie 593 pkt., drugą była Finlandia 582 pkt. trzecią Norwegia 554 pkt.

Najlepszy wynik indywidualny osiągnął również Szwed Olaf Skoelberg, uzyskując 122 pkt.

Dokąd dziś pójdziemy

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO

Nieczynny.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA
ul. Daszyńskiego 34.

Dziś i codziennie gościnne występy mistrza sceny polskiej LUDWIKA SOLSKIEGO oraz zespołu artystów Państwowego Teatru Polskiego w Warszawie. Solski kreuje świet na swoją jubileuszową rolę Ciaputkiewicza w „Grubych rybach" Michała Bałuckiego.

Kasa czynna codziennie od 11-ej do 13-ej od 15-ej. Tel. 123-02

TEATR TUR

Ostatni tydzień gościnnych występów w Teatrze TUR znakomitej artystki Marii Gorczyńskiej i Władysława Surzyńskiego w widowisku p.n. „Miłość śród wieków".

TEATR LETNI „BAGATELA" Piotrkowska 94

Dziś i codziennie o godz. 19,30 Kazimierz Szubert w „Szkarłatnych Różach". Najweselsza komedia sezonu — w kapitalnym wykonaniu artystów scen krakowskich. Świetny komik Kazimierz Szubert, Jadwiga Baronówna i Bolesław Mierzejewski nagradzani są przy otwartej kurtynie burzą oklasków przez rozbawioną publiczność.

Kasa Teatru „Bagatela" czynna cały dzień. Tel. 272-70.

Kina

ADRIA — „Serenada w dolinie słońca".
BAJKA — „Sekretarz Rejkomu"
BAŁTYK — „Pięciu Zuchów"
GDYNIA — „Serenada w dolinie słońca".
HEL — „Wyspa Bezimienna"
MUZA „Knock-out"
POLONIA — „Bohaterki Pacyfiku"
PRZEDWIOŚNIE — „Wesoły pensjonat"
ROBOTNIK — „Robin Hood"
ROMA — „Szczęśliwa 13-tka"
REKORD — „Nauczycielka bawi się"
STYLOWY — „Płonąca żagiew"
ŚWIT — „Skandal"
TĘCZA — „Płonąca żagiew"
TATRY — „Na granicy"
WOLNOŚĆ — „Kochaj tylko mnie"
WISŁA — „Miłość na lekarstwo"
WŁÓKNIARZ — „Wilki morskie"
ZACHĘTA — „W górach Jugosławii".
OŚWIATOWE (ul. Piotrkowska 243) — „Ojcowie i dzieci"

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Zarząd Okręgowy Państwowych Nieruchomości Ziemskich w Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony na:

1) Budowę śluzy w gospodarstwie rybnym Gostomia pow. Rawa Mazowiecka poczta Nowe Miasto gm. Góra.

2) Budowę śluzy w gospodarstwie rybnym Karsznice pow. Piotrków, poczta Kurnos.

3) Budowę śluzy w gospodarstwie rybnym Mierzyn pow. Piotrków.

4) Budowę śluzy w gospodarstwie rybnym Prusinowice pow. Sieradz, poczta Szadek gm Zadzim.

Oferty pisemne odpowiadające treści kosztorysu ślepego należy składać w Zarządzie Państwowych Nieruchomości Ziemskich w Łodzi ul. Piotrkowska 10 (kancelaria) w kopertach zamkniętych nie posiadających żadnych znaków, zaopatrzonych jedynie napisem „Oferta na budowę śluz w gospodarstwach rybnych PNZ."

Szczegółowe informacje, oraz ślepe kosztorysy za opłatą zł. 400.— od sztuki można otrzymać w Wydziale Rolnym Zarządu Państwowych Nieruchomości Ziemskich w Łodzi ul. Piotrkowska 10 III p. pokój 15.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 15.VIII b.r. o godzinie 10-ej. Wadium przetargowe w wysokości 1 proc. należy złożyć w kasie Zarządu Okręgowego a kwit dołączyć do oferty.

Zarząd Okręgowy zastrzega sobie prawo wyboru ofert lub unieważnienia przetargu bez podania powodu i bez wnoszenia jakichkolwiek odszkodowań z tego tytułu.

OPONY 17x600 względnie x700 5 sztuk

kupię natychmiast

Wiadomość Biuro Ogłoszeń „PRASA" Łódź, Piotrkowska 55

Przetarg

Centrala Handlowa „Bata" — Kraków, Floriańska 28 ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót remontowych w drugiej części magazynu f-my „Bata" mieszczącego się w Łodzi przy ul. Kilińskiego 234.

Ślepe kosztorysy oraz bliższe informacje można otrzymać w Delegaturze Centrali Handlowej „Bata" w Łodzi ul. Piotrkowska 73.

Oferty w kopertach bezfirmowych należy składać pod wyżej wskazanym adresem.

Otwarcie ofert nastąpi w obecności przedstawicieli firmy dnia 16. — 1947 roku o godz. 12-tej w biurze Delegatury.

Dyrekcja Centrali Handlowej „Bata" zastrzega sobie prawo wyboru ofert względnie unieważnienia przetargu bez podania powodu.

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze

LECZNICA lekarzy specjalistów Piotrkowska 3, tel. 216-48, 10—19. 24335

Dr. LENCZEWSKI — choroby kobiece i akuszeria, Sienkiewicza 51 3—7. 24374

Lekarz — Stomatolog Juliusz **MARKIEWICZ** wznowił przyjęcia. Andrzeja 40. Telefon 180-67. 24555

Dr. PIWECKI Aleksander choroby wewnętrzne, Piotrkowska 35 przyjmuje 3—6. 24501

Dr KOWALCZYK choroby weneryczne, Żeromskiego 41. 7—8, 3—6. 24336

Dr KOWALSKI MIECZYSŁAW specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Al. 1 Maja Nr 3 przyjmuje 8—10, 4—7, tel. 214-88.

Dr ZAURMAN. Specjalista skórne, weneryczne 8—10 5—7. Nawrot 8, powrócił. 24390

Dr LIBO Aleksander choroby uszu, gardła, nosa, Daszyńskiego 6, 8—10, 4—6, tel. 101-50 24379

Dr RÓŻYCKI, specjalista chorób kobiecych akuszerii, powrócił. Przyjmuje 2—6. Legionów 9 tel. 166-29. 24346

Dr MIRSKI akuszeria, choroby kobiece. Żeromskiego 37 tel. 257-23 24343

Dr FALKOWSKI specjalista nerek, pęcherza dróg moczowych, Piotrkowska 23, 3—4 24347

Dr ŚWIĘCIŁO Zawadzka 38. Akuszeria i choroby kobiece. Powrócił. 24485

Dr PIESKOW nerwowe, wewnętrzne, elektrowstrząsy 3—5. Zawadzka 6. 24392

Dr RATAJ ŻURAKOWSKA weneryczne skórne kobiet, kosmetyka. Piotrkowska 33, 12—6. 24340

Dr ŻURAKOWSKI specjalista weneryczne, skórne moczopłciowe, Piotrkowska 33, 12—6

DOKTÓR KUDREWICZ specjalista chorób wenerycznych, skórnych Piotrkowska 106, przyjmuje 7—10 i 3—7. 24344

Dr Lutowiecki choroby skórne weneryczne Legionów 9, powrócił 3—6 24381

Dr ŁUKIEWICZ Kazimierz skórne-weneryczne. Wólczańska 4. przyjmuje 4—6. 24402

Dr JERZY TETER Ginekologia i położnictwo, Piotrkowska 125 Przyjmuje 4—6. 24483

DOKTÓR REICHER — Specjalista: weneryczne, skórne, płciowe. Południowa 26, od 7 — 8 g. i 2 — 5 g. 24584

Dr BILIŃSKI choroby serca. Legionów 3, 11 — 14. 24669

Dr CHĘCIŃSKI skórne weneryczne Piotrkowska 157, 7—8, 3—6. 24332

Dr ŁUSZKIEWICZ choroby kobiece. Legionów 3 — 6 od 4 — 6. 24580

AKUSZERKA ŁAGOWSKA abiturientka Warszawskiej Kliniki prof. Gromadzkiego, przyjmuje Zachodnia 52 tel. 151-76. 24333

STARSZY FELCZER Stefan Galuba, długoletni praktyk szpitala skórno - wenerycznego. Główna 62-76 od g. 19-ej. 24460

AKUSZERKA Wojtasiewicz, abiturientka Warszawskiej kliniki profesora Gromadzkiego przyjmuje - Pomorska 43 24348

Kupno — sprzedaż

KIOSK przepisowy przy Parku sprzedam. Wojska Polskiego 102. 24454

OPEL - Kadett czterodrzwiowa limuzyna stan dobry, okazyjnie do sprzedania. Oglądać Narutowicza 75b, dozorca. Informacja godzina 15—16 tel. 192-72 24450

FOTOAPARATY filmowe 16 mm. Projektory Lornetki. Mikroskopy, Niwelatory, Teodolity i inne kupuje — sprzedaje Jan Pujdak i Ska Łódź, Piotrkowska 83 tel. 126-62. 24518

MOTOCYKL 600 cm z przyczepką w dobrym stanie sprzedam Kabziński Eugeniusz, Abramowskiego 35 (piekarnia) tel. 268-25. 24529

KUPIĘ drut nawojowy Stalina 11 (Główna), tel. 151-34. 24520

SKRZYNIE 170; 60; 70 cm i wolinę sprzedamy. Wytwórnia termometrów i ampułek, Piotrkowska 3 tel. 152-24. 24603

OPEL — Kadett kabriolet po remoncie do sprzedania, Traugutta 5 — 9 od 10 — 12-ej. 24604

OPONY 525x16 kupię natychmiast tel. 183-31 godz. 9 — 18-tej. 24635

FOTEL dentystyczny wodniarka 2 stoliki do sprzedania. Wiadomość Pogonowskiego 27 — 1 godz. 18 — 20. 24606

KUPIĘ piec stałopalny na koks tel. 202-16 24597

SAMOCHÓD osobowy DKW star. pierwszorzędny sprzedam, Sienkiewicza 26 warsztat. 24658

SPRZEDAM samochód „Krupp" Diesel 4-tonowy na chodzie. Likwidatura opłacona. Choiny, Okręgowa 36 — 4. 24631

SPRZEDAMY platformę lekką ogumioną. Wynajmujemy dniówkowo 4-tonowy samochód, Adres Konstantynów, tel. 31. 24657

FORTEPIAN krótki, krzyżowy, czarny sprzedam niedrogo. Łódź, Piotrkowska 86 m 3. 24632

ROWERY, maszyny do szycia kupno — sprzedaż — naprawa, St Rędzia, Piotrkowska 70. 24633

PIANINO lub krótki fortepian kupię zaraz. Oferty do administracji pod „Imieniny". 24624

MASZYNA dziewiarska do sprzedania, Krakusa 11 — 1. 24605

SAMOCHÓD „Fiat" 1100 — stan pierwszorzędny, sprzedam. Śródmiejska 5 dozorca. 24655

MOTOCYKL NSU 200 cm sześć. do sprzedania Lutomierska 11 do godz. 18. Wdzięczny. 24656

SPRZEDAM 6 krzeseł miękkich, Łódź, Żeromskiego 36 — 25, od 17 — 19-ej. 24630

MOTOCYKL NSU 250, czterotakt na chodzie sprzedam. Piłsudskiego 56, dozorca 18 — 20. 24659

SPRZEDAM maszynę Uniwersalną dwuigłówka, okrętka Daszyńskiego 14 — 8, telefon 117-13. 24663

Różne

NAPRAWA ubrań przeróbki, prasowanie. Wojciechowski, Piotrkowska 59, wprost bramy.

USZKODZONĄ garderobę i dywany ceruje Artystyczna Cerownia Piotrkowska 7 — 9 front, II piętro. 24365

TOKARSKIE roboty przyjmuję Rzgowska 30 24432

FOTOKOPIST, Daszyńskiego 15 kopiuje wszelkie dokumenty, plany, rysunki itp. 24610

ARTYSTYCZNE tkanie garderoby. Podnoszenie oczek. Szolinowa Jadwiga, Piotrkowska 30. 24611

PRZYBŁĄKAŁ się pies duży, czarny. Odebrać za zwrotem kosztów, Pogonowskiego 47 Bar. 24612

NIKLOWANIE spawanie metali remont motocykli. Nowomiejska 3 (2 podwórze) albo Wschodnia 11/13. 24613

ZGUBIONO TECZKĘ skórzaną poniedziałek, jadąc Andrzeja, Piotrkowską, Brzezińską. Zwrot za wynagrodzeniem. Polskie Radio, Kościuszki 40. 24614

PRZYBŁĄKAŁ się pies duży czarny. Pomorska 92 — Poszepczyński do odebrania za zwrotem kosztów 24644

PERKA Czesław donosi, iż dn. 6.VIII.47 zmienił nazwisko na Ostrowski Czesław, w. Wymysłów Francuski pow. Łask. 24646

ZGINĄŁ pies młody jasny wilk. Odprowadzić za nagrodą, Piotrkowska 174. (Sklep kolonialny). 24645

NAPRAWIA bez śladu uszkodzoną garderobę jedynie Tkalnia Sztuczna (Maria Frankowska) Więckowskiego 23 — 2 (Śródmiejska) 24649

ZAGINĄŁ 4.VIII. piesek pinczerek, czarny. Odprowadzić za wynagrodzeniem. Złota 9 m. 36a. 24647

ZOSTAWIONO w autobusie Turek — Łódź narzutkę, żakiecik. Zwrot za wynagrodzeniem. Nawrot 39. Gortat Zofia. 24646

Zaofiarowanie pracy

ZWIĄZEK Zawodowy Pracowników Służby Zdrowia Sekcja Techników Dentystycznych zawiadamia, że potrzebni są technicy dentystyczni do protezjarni Ubezpieczalni Społecznej. Zgłaszać się do Związku, ul. Traugutta 18 w godz. 11 — 12. 24532

KROJCZY lub krojczynie potrzebni, zgłoszenia Piotrkowska 22 lokal 51. 24538

POTRZEBNA gosposia do gospodarstwa domowego ze świadectwami od zaraz Zamenhofa 4 m 1. 24557

P.K.S. Wigury 7 poszukuje blacharzy karoseryjnych. 24559

POTRZEBNA ekspedientka Rzgowska 96. Skład farb i kosmetyków. 24539

POTRZEBNA przychodnia dziewczyna do dziecka. Drogeria Piotrkowska 16. 24640

ZAKŁAD Jaracza 8 poszukuje manikurzystkę zaraz. 24637

POTRZEBNY stolarz meblowy i polerownik Wład. Napiórkowskiego 5. Zakład. 24638

Poszukiwanie pracy

POSIADAM dobrą znajomość języka niemieckiego i angielskiego. Poszukuję pracy biurowej w Łodzi. Ważne mieszkanie. Zgłoszenia Łyszkiewicz 6 Sierpnia 39 — 12. 24661

KUCHARKA, inteligentna, poszukuje zajęcia najchętniej do prowadzenia stołówki. Łaskawe zgłoszenia do Adm. „Kucharka". 24662

SAMODZIELNA gosposia w średnim wieku zajmie się całkowicie domem 1 — 2 osób. Łaskawe oferty do Ad. „Gosposia" 24663

MECHANIK precyzyjny na maszyny biurowe i inne po demobilizacji przyjmie stanowisko mechanika kierownika. Łask. oferty proszę do Administracji pod „Technik". 24664

Poważne Przedsiębiorstwo Budowlane
zatrudni natychmiast
cieśli, murarzy,
robotników niewykwalifikowanych
Płace akordowe
Zgłoszenia: ul. Przyszkole Nr. 46—56
(dojazd tramwajem Nr. 1)

OGŁOSZENIA
do wszystkich gazet
po cenach redakcyjnych
przyjmuje
BIURO OGŁOSZEŃ
Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej
„PRASA"
Łódź, Piotrkowska 55 tel. 111-50

P. Z. P. B. Nr 6
Łódź,
Żeromskiego 137
zatrudnią
od zaraz:
1 księgowego do księgowości materiałowej,
1 kalkulatora,
1 montera maszyn włókienniczych,
20 prządek,
25 tkaczy.

KSIĘGOWY — bilansista przyjmie pracę zajmującą kilka godzin dziennie, przed lub popołudniu Zgłoszenia pod „777" 24682

Nauka

KROJU, modelowania ubrań damskich, dziecięcych, bieliźniarstwa wyuczają w okresie wakacyjnym kursy. Próchnika 25. 22924

KURSY Centralnego Związku Stenografów i Maszynistek Piotrkowska 83, Kilińskiego 50 przyjmują zapisy na stenografię biurową, księgowość, maszynopisanie. 24371

ZESPÓŁ rutynowanych nauczycieli przygotowuje w okresie wakacyjnym opóźnioną w nauce młodzież w zakresie sześciu klas szkoły powszechnej i do wszystkich klas gimnazjum w tempie przyśpieszonym. Wiadomość Nawrot 13 m 8 od 15 — 20. 24667

Lokale

ZAMIENIĘ 2 pokoje z kuchnią, wygody centrum na większe ew. takie same z alkową słoneczne za dopłatą. tel. 156-64. 24463

ZAMIENIĘ pokój Julianów na śródmieście. „Brutus" Piotrkowska 55. Prasa. 24642

KRAWIEC samotny poszukuje pokoju sublokatorskiego przy rodzinie w śródmieściu. Wiadomość Składowa 13 m 33. 24641

Zagubione dokumenty

ZAGUBIONO zaświadczenie na numery próbne wydane przez Władze Miejskie Łodzi Wydział Samochodowy L. 285 dnia 7.7. rb. ważne do 10.7.br. Perkowska Walentyna Piotrkowska 294.

ZGUBIONO książeczkę Ubezp. Społ. na nazwisko Bilek Roman Południowa 20. 24653

ZGUBIONO patent galanteryjny z Pajęczna na nazwisko Solecka Władysława, Rybna 5 — 29. 24681

4.VIII. w kinie Wisła zagubiono dokumenty R. Brzeziński Piotrkowska 99. Zwrot za wynagrodzeniem. 24618

ZAGUBIONO tytuł własności ziemi, dowód osobisty Oczkowska Anastazja, Romartów gm. Witonia, pow. Łęczyca. 24619

ZAGUBIONO decyzję mieszkaniową Nr 2806 i inne dokumenty, Malecki Władysław, Zawadzka 44. 24620

ZAGUBIONO kartę rozpoznawczą Malaczyński Wacław, Kongresowa 7. 24621

SKRADZIONO dowód PKP, książeczkę wojskową Nr 937, palcówkę Jabłoński Wacław Zduńska wola, Pl. Żelazny 3. 24622

UNIEWAŻNIAM skradzioną palcówkę, akt ślubny, świadectwo szczepienia, leg. ZZ, na nazw. Fabisiak Jadwiga — Stanisław, Felsztyńskiego 25. 24630

SKRADZIONO marynarkę z dowodami na nazw. Szymczak Stanisław, Kazimiera i Wiesław, Ozorków, Praga 9. 24623

ZAGUBIONO książkę Ub. Społecznej Szymański Tadeusz, Pl. Zwycięstwa 12. 24624

ZAGUBIONO legitymację tramwajową (żółtą) Klepikow Piotr, Łódź, Lokatorska 13. 24625

ZAGUBIONO legit. tramwajową, Kulion Emilian, Krucza 7 — 19. 24626

SKRADZIONO palcówkę na nazwisko Rymarska Władysława. Lipowa 78 — 23. 24627

ZAGUBIONO kartę rozpoznawczą, metrykę urodzenia, akt ślubny zaświadczenie pracy, dowód obozowy, Kraszewska Maria, Kilińskiego 143. 24628

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rozpoznawczą, koncesję fotograficzną, książkę wojskową, inwalidzkie papiery, Jaworski Feliks Napiórkowskiego 60. 24629

ZAGUBIONO wejściówkę fabryczną Szymańska Władysława, Piaseczna 17. 24650

ZAGUBIONO kartę rej. RKU Łódź, Adrianowski Stanisław, Konstantynów, Sadowa 4. 24651

W MAJU na trasie Łódź — Katowice zostawiono w samochodzie teczkę skórzaną z dokumentami firmowymi „Spójnia" Hurtownia Szkła i Porcelany Piotrków Tryb. Al. 3-go Maja 15 Dokumenty unieważnia się. 24654

REDAKTOR NACZELNY: K. BOGUSŁAWSKI
D—015968
Adres Redakcji i Administracji: Łódź, ul. Piotrkowska 102a. Telefon: 137-47.
Telefony Redakcji: Kronika — 129-13, Sport — 137-47, Redaktor Naczelny — 112-60.
Wydawca „EXPRESS ILUSTROWANY"
Ceny ogłoszeń: Za tekstem: od 1—100 mm zł 55 za 1 mm, 101 —200 mm zł. 65, powyżej zł. 80. Drobne za jedno słowo: poszukiwanie rodzin zł 20, handlowe, (lekarze, kupno i sprzedaż) zł. 25, W tekście: od 1—100 mm. zł 80, 101—200 mm zł. 90. powyżej — zł 110. Strona ogłoszeniowa dzieli się na 8 łamów. (szpalt).